

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przysyłką pocztową na naszych kosztach do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoznacpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiatałej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Z pola walki.

Od Koła pomocy dla legionistów polskich i ich rodzin otrzymujemy wiadomości, o przebiegu ostatnich walk legionów wraz z odezwą komendanta I brygady Józefa Piłsudskiego, który w następujących słowach kreśli dzieje bojów ostatnich:

Żołnierze!

Najcięższe z dotychczasowych bojów przeżyliśmy w dniach ostatnich. Ogień artylerji z nieznana nam dotychczas potęgą, szalejący na naszych okopach, masowe ataki nieprzyjaciela, przebijanie się bagnetem przez piechotę wroga masowe również ataki kawalerji rosyjskiej, wreszcie odwrót w nadzwyczajnie trudnych warunkach—oto cośmy przeżyli w ciągu kilku dni. Pomimo krwawych i ciężkich ofiar, któreśmy położyli, cofaliśmy się z każdorazowej pozycji jedynie w te dny, gdyśmy byli prawie otoczeni, schodziliśmy zawsze ostatni z pola, przeciwstawiając wszędzie na naszym froncie nowy opór przemocy.

Dumny jestem z zachowania się I-szej brygady w tych bojach pod Kołodzą, chcę zaś wierzyć, że każdy z nas, jako prawemu żołnierzowi przystoi, wyniosł z tych dni dużo doświadczenia i nauki, gdy tyle dla siebie nowych rzeczy widział, w tylu nowych formach boju brał udział. W kilka dni takiego boju rekrut staje się starym wiarusem, który ma co wspominać i czego uczyć innych.

Najcięższe zadanie bojowe spadło tym razem na pułk 2-jej mojej brygady, pułk zuchowatych Berbeckiego. Tu nawała artylerji była najcięższa, ataki najsilniejsze, a położenie na skrzydle najmniej pewne. Pułk stracił swego dowódcę ciężko rannym, obu komendantów batalionów zabitymi, połowa dowódców kompanji legła zabitych i rannych, więcej niż połowa oficerów i prawie połowa żołnierzy spłaciła krwią serdeczną dług ojczyźnie i sławie wojska i pomimo to pułk zmniejszony w składzie, wyszedł wyczerpany fizycznie, nie moralnie...

Boje pułku Berbeckiego i VI bataljonu kap. Kukieła w dn. 4, 5 i 6 lipca jeżeli pozostań w mojej pamięci smutnymi z powodu ciężkich i bolesnych strat najlepszych kolegów broni, zaliczone jednak być muszą do najslawniejszych, jakie brygada przeżyła. Dzięki oficerom i żołnierzom za dzielną pracę i hart ducha.

Najboleśniejszą naszą stratą jest zabity major Wyrwa-Furgalski, który tyle sławy nam przysparzał, tylu żołnierzy wychował, tylu upadających moralnie swym humorem i teźzną podtrzymywał. Był jednym z najlepszych naszych oficerów...

Cześć jego pamięci...

Najslawniejszymi czynami w tych dniach są: kontratak 8 komp. pułku

Berbeckiego na Polską Górę i odparcie przez bataliony majora Fleszara, specjalnie VI bataljonu kapitana Kukieła masowej szarzy kawalerji rosyjskiej.

Pierwszy prowadzony wieczorem 4 lipca przez por. Myszkowskiego z nadzwyczajną brawurą i efektem—uratował od zagłady pułk Berbeckiego, a przez odebranie Polskiej Góry, zdobyte przez wroga na naszych sąsiadach z prawa—cofnął o cały dzień odejście ostateczne z pozycji Kostuchówka—Wolczek, co znowu uratowały oddziały na południe od nas.

Drugi 6 lipca, przeprowadzony specjalnie przez V i specjalnie VI bataljon pod dowództwem majora Fleszara zatrzymał nieprzyjaciela w chwili nadzwyczaj krytycznej, gdy wszystko naokół się cofało, a na nasz front rzucono masy kawalerji. Odparcie tych ataków i wyrzucenie z przedpola wdzierającej się na nasze pozycje z lewa piechoty—pozwoili odejść całej brygadzie nieledwie w I i pół godziny po rozpoczęciu odwrotu przez inne oddziały. Nieprzyjaciel długo potem nie ośmielił się nas ścigać. Znakomicie do tego się przyczynił major Brzoza, kierując do ostatka ogniem baterji, prawie w samej linii tyralierskiej.

Điękuję oficerom i żołnierzom pułku Berbeckiego i obu batalionów majora Fleszara za dzielną pracę i bohaterstwo w tych walkach.

Rozkaz przeczytać w kompanjach, szwadronach i baterjach podwładnych mi oddziałów.

Józef Piłsudski, mp.

Mężna postawa legionów wzbudziła podziw i uznanie u współwalczących wojsk. Wszędzie witano legionistów pochwałami i powin-szowaniami. Jak daleko po wszystkich oddziałach frontu rozeszła się sława legionów wskutek ostatnich walk—może posłużyć za dowód przytoczona poniżej depesza jen. Gerocka, w którego grupie wojsk znajdowały się legiony na jesieni r. ub.

„Moje najserdeczniejsze życzenia dzielnemu legionowi polskiemu z okazji zaznaczonego w dzisiejszym komunikacie pełnego poświęcenia zachowania się Polaków pod Kołomyją. W poczuciu pełnego braterstwa broni, życzę dalszego zwycięstwa i sławy w imieniu wszystkich oficerów dawnej grupy Gerocka”.

Jenerał piechoty v. Gerock.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 28 lipca:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Hindenburga:

Sytuacja naogół nie uległa zmianie.

Grupa wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego.

Rosjanie ponowili swe natarcia dużymi siłami. Atakowali oni od wczoraj po południu sześć razy front Skrobawa—Wygoda (na wschód od Horodyszczu) przy pomocy dwóch korpusów armji—bezsukutecznie. Dalsze natarcia trwają. Wielokrotnie odpływały przed naszymi stanowiskami nad Szczarą, (na północny-zachód od Lachowicz) nacierające fale ludzkie. Straty nieprzyjaciela są ciężkie.

Grupa wojsk generała von Linsingena.

Na północny wschód od Swiniuch ataki rosyjskie zakończyły się narazie zyskaniem terenu. Przeciwaćki już zastosowano. Pod Pustomytami wojska austriacko—węgierskie odrzuciły Rosjan szturmem ze stanowisk przednich.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera.

Nie wydarzyło się nie poważnego.

Zachodni plac boju.

Natarcie jednego z patrolów niemieckich zakończyło się wzięciem 30 jeńców, w tem 3 oficerów, oraz zdobyciem 2 karabinów maszynowych.

Po dojdzie do wysokiego napięcia ognia angielskiego, na północ od Sommy, nastąpiły, w ciągu południa, zaciekle ataki, które załamały się całkowicie pod Posieres, kilkakrotnie w zagajniku Foureau i na południowy-wschód od niego, przed naszymi stanowiskami. Daprowadziły one pod Lengueval i w lesie Delaville do zartych walk z blizką, ale i tutaj nie może nieprzyjacieli pochwalić się żadnym powodzeniem.

Na południe od Sommy, poza ożywioną wymianą strzałów artyleryjskich, dochodziło tylko do ataków granatami ręcznymi ze strony nieprzyjaciela pod Soyecourt; zostały one odparte.

Na wschód od Mozy przedsięwzięcia Francuzów przeciwko fortowi Thiaumont pozostały bez skutku.

Balkański plac boju.

Na północny—zachód i na północ od Vodeny rozegrały się przed stanowiskami bułgarskimi mniejsze walki, w których nieprzyjacieli poniosł liczne straty.

Naczelnie dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 27 lipca:

Rosyjski plac boju.

Na zachód od Beresteczka odparto nocny atak rosyjski. Wielokrotnie gwałtowne ataki, wykonywane po południudniu przez nieprzyjaciela, pomiędzy Radziwiłłowem, Styrem, rozwały się z wielkimi stratami. Po obu stronach drogi z Leczniowa Rosjanie kontynuowali swe usiłowania również podczas nocy. Po zawiątej walce zostali oni odrzuceni, pozostawiając w naszym ręku 1000 jeńców.

Na północ od przełęczu Prislup wojska nasze podjęły ofensywę, prze-

kroczyły Czarny Czeremosz, zdobyły część wzgórz, leżących po drugiej stronie i odparły skierowane na nie kontrataki.

Włoski plac boju.

Wówczas, gdy na terenie walk na południe od Val Sugana panował wczoraj spokój, pod Panavoggio tymczasem walczone znowu gwałtownie. Stanowisko wojsk naszych na wzgórzach na południowy zachód od tej miejscowości znajdowały się od godz. 7 rano pod nader gwałtownym ogniem ciężkich dział; w południe nastąpił w tym odcinku silny kontratak włoski, który do godz. 2-jej po południu odparto zupełnie z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela, poczem znowu rozpoczął się silny ogień działowy, o godz. 6 po południu nieprzyjaciel ze świeżymi siłami ruszył znowu do ataku. W zawziętej walce na blizkim dystans został on ponownie zupełnie odparty. Ponowny atak o godz. 11 w nocy rozchwiał się podobnie. Nasze dzielne wojska utrzymały w posiadaniu wszystkie stanowiska. Na wzgórzach na północ od tej miejscowości w ciągu całego dnia toczyła się walka artyleryjska. Na froncie karantynskim i nad Isonzo toczą się miejscami ożywione bitwy.

Albański plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego: v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą dnia 26 lipca.

Front zachodni.

W okolicy Kemmern, 8 km. na zachód od Szlok atakowali Niemcy dwukrotnie, po uprzednim przygotowaniu przez artylerię. Początkowo zmusili oni nas do opuszczenia pierwszych linii, jednak naszym ogniem koncentrycznym odrzuciliśmy ich z zajętego terenu, zadając straty.

Na północ od Baranowic trwał po obydwóch stronach zacięty ogień artyleryjski. W ciągu całego dnia odbywały się walki ze strażami przednimi, podczas których posunęliśmy się naprzód.

Sześć nieprzyjacielskich statków powietrznych rzuciło 32 bomby na dworzec kolejowy Zamirje. 11 samolotów rzuciło 71 bomb na dworzec Pogorzelle (22 km. na północny-wschód od Baranowic. W okolicy wsi Wonki przekroczyła kompania nieprzyjacielska w nocy 25 b. m. po silnym ogniu artyleryjskim rzekę Szczarę i zbliżyła się do naszych zasiek drucianek. Ogień naszej piechoty i karabinów maszynowych zmusił ich do cofnięcia się. W okolicy rzeki został nieprzyjaciel odparty dalej z wielkimi stratami. Wzięliśmy 63 ch oficerów i 4000 żołnierzy do niewoli i zdobyliśmy 5 dział, 6 karabinów maszynowych i 12 skrzyń z amunicją.

Front kaukaski.

26 b. m. zdobyły dzielne wojska generała Judenicza po walkach, miasto Breindjan.

Bitwa pod Radziwiłłowem.

BERLIN. Korespondent „B. Z. am Mittag“, Lennhof, donosi dnia 26-go lipca.

Znowu nastąpiła nadzwyczaj gwałtownie wykonana przez armię Sacharowa próba przebieciafrontu sprzymierzonych nad północno-wschodnią granicą galicyjską, aby wreszcie rozpocząć zapowiadany narodowi rosyjskiemu od dwóch miesięcy pochód na Lwów.

Armia Sacharowa otrzymała ogromne posiłki i powiększono jej artylerię.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE, PLANY INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

wykonywa najtaniej

C. SZTABIŃSKI

ulica Panny Marji Nr. 42, lewa oficyna parter
od 8—12 rano i 2—6 po poł.

Stanowiska w błotnej okolicy nad Stoniówką na zachód od jej ujścia do Styru oraz pozycje na wschód od granicy państwowej pod Radziwiłłowem znajdowały się pod długotrwałym, straszliwym, masowym ogniem.

Nasi wodzowie zdecydowali się na to, żeby trochę cofnąć front pod Leszniowem.

Pod Radziwiłłowem, skoro ciężkie uderzenie przeciwnika nie zdołało się przebić również przeprowadzono, dla wyrównania frontu mały ruch odwrotowy ku granicy państwowej.

Z Pokucia.

LWÓW. Pewien ziemianin ze Stanisławowa pisze do „Kurjera Lwowskiego“ pomiędzy innymi, co następuje:

Do Stanisławowa przedostają się wiadomości z Pokucia i Bukowiny. Na podstawie tych wieści należy przypuszczać, że relacje o masowej ucieczce ludności są stanowczo przesadzone. Uciekała przeważnie ludność żydowska, wśród której krążyła plotka, że kozaacy urządzili rzeź żydów w Sniatynie.

Wojna aż do zwycięstwa.

STOKHOLM. Agencja telegraficzna petersburska donosi, że minister spraw zewnętrznych i prezes Rady ministrów Stuermer, powiedział, że obejmuje swój urząd w chwili gdy wszelka myśl i wszelkie wysiłki narodu rosyjskiego skierowane są ku zwyciężeniu upartego nieprzyjaciela. Wierzy głęboko, że zwycięstwo będzie po stronie Rosji i jej sprzymierzeńców. Wszystkie uczucia powinny kierować się jednym jedynym potężnym hasłem: wojna aż do ostatecznego zwycięstwa.

„Antimilitaryści“.

WARSZAWA „D. W. Ztg.“ donosi, że są polowy komendantury wojskowej w Krakowie osadził w jednym tylko dniu 7 b. m. cały szereg spraw o uchylanie się do służby wojskowej. Wszyscy skazani należą do jednej narodowości, która skwapliwie uczestniczy we wszelkich „operacjach“ wojennych, ale tylko takich, gdzie można zgarnąć złoto, usilnie jednak wykręca się od „operacji“, w których można przelać krew w obronie kraju.

Metropolita Szeptycki.

Krakowski „Głos Narodu“ dowiadyuje się ze Lwowa, że dyrektor lwowskiego seminarjum żeńskiego, Makarska, otrzymał z Kurska, od internowanego tam metropolity hr. Szeptyckiego pocztówkę z następującym doniesieniem:

„Wszyscy nasi duchowni, którzy dotychczas internowani byli nad Angarą i na Syberji, przeniesieni są do gub. kazańskiej. W mojem smutnem położeniu nic się nie zmieniło“.

Badania archiwalne.

Dzienniki berlińskie donoszą: Na propozycję rządu saskiego, kanclerz Rzeszy niemieckiej, powołał dyrektora archiwum miejskiego w Dreźnie, prof. dr. Minde-Poueta, do zarządu archiwum warszawskiego. Prof. Minde-Pouet ma razem z innymi uczonymi wziąć udział w badaniu archiwów polsko-rosyjskich, a szczególnie ma

dokonywać poszukiwania nowych materiałów, dotyczących czasów panowania w Polsce Augusta II i Augusta III.

Angielskie warunki pokoju.

Lipskie „Neueste Nachrichten“ otrzymały drogą na Amsterdam, tekst artykułu, opublikowanego przez pismo angielskie „Spectator“ traktującego o warunkach pokojowych ze strony mocarstw czwórporzuczenia.

Niemcy odbudują napowrót Belgię i Serbię, przyczem wypłaca obudowanym państwom odszkodowanie za wyrządzone szkody. Podobne odszkodowanie otrzyma Francja za zniszczenie departamentów północnych.

Oprócz tego otrzyma Francja z powrotem Alzacji i Lotaryngji.

Rosja otrzyma napowrót Polskę a mianowicie nie tylko kraje obecnie okupowane, ale zarazem polskie części obecnego W. Ks. Poznańskiego. Sleszwig, Holsztyn zostanie znów od państwa niemieckiego odłączony itd.

Lipskie „Neueste Nachrichten“ kończą rzecz następującą uwagą:

„Ważnem jest zapoznanie się z angielskimi warunkami pokoju, abyśmy z naszej strony mogli się do tego zastosować, w razie, gdyby zakończenie wojny wypadło inaczej niż według tego, jak sobie panowie ze „Spectatora“ życzą“.

Powrót uchodźców.

Kijowski komitet wydał odezwę do wysiedleńców polskich treści następującej:

Z powodu przesuwania się linii bojowej na zachód, możność powrotu do kraju zelektryzowała przedewszystkiem rzeszę wysiedleńców. Wielu porzuciło już swoje zajęcia i skierowało się na zachód. Musimy jednak przestrzedz tych wszystkich, którzy w powrotną wyruszyli drogę, iż jest to jeszcze przedwczesne, gdyż zakazy władz cywilnych i wojskowych stoją na przeszkodzie zbliżeniu się powrotnych fal wysiedleńców do linii bojowej.

Z Warszawy.

Koło pomocy dla legionistów polskich otrzymało listę strat z ostatnich walk legionów. Rodziny legionistów mogą zasięgać informacji codziennie od godz. 5-jej po poł. w biurze Kola (Piękna 13 m. 1).

Z Włocławka.

Gimnazjum ks. biskupa Zdzitowieckiego.

We Włocławku otwarte będzie od nowego roku szkolnego 8-klasowe gimnazjum filologiczne za stanieniem ks. biskupa Zdzitowieckiego.

Stanisław RUMSZEWICZ

Wychowawca uniwersytetu Charkowskiego.

ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna Nr. 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem) Przyjmuje od 2—3 po poł.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o sprostowanie niektórych niedokładności sprawozdania z wyborów reprezentantów 3 grupy Tow. Kr. miasta Częstochowy zaprzeczenie tendencyjnie rozsiewanym pogłoskom. My, nazwani opozycja, nie jesteśmy bynajmniej przeciwni płaceniu rat Towarzystwu, czego dowodzi postanowienie przedwyborczego zebrania naszego w dniu 20 bm. przy ul. Żelaznej nr. 5, brzmiące, jak następuje: „raty tak bieżące, jak i zaległe należy płacić w miarę możliwości pod nadzorem Komitetu odn. wybranego i określającego zdolność płatniczą każdego z zalegających”. Oponujemy tylko przeciw wystawianiu na licytację przymusową nieruchomości w obecnym krytycznym czasie. Tymczasem Władze Towarzystwa ciągle nam grożą w swoich korespondencjach, nie chcąc nawet zwrócić uwagi na punkt 5 paragrafu 76 ustawy, który dosłownie mówi: „Pod wyłączenie rozpoznania Ogólnego Zebrania przypada: (Punkty 1, 2, 3, 4) traktujące różne kwestje) punkt 5 rozstrząsanie wszelkich nadzwyczajnych kwestji, również jak wniosków ze strony Rządu.

Czyżby Władze Towarzystwa uważały masowe wystawienie nieruchomości na licytację za rzecz całkiem zwyczajną? Tymczasem na jednym z ostatnich posiedzeń postanowiono dokumenty, potrzebne do wystawienia na licytację 250 nieruchomości. Wygląda to na żart, a jednak tak jest. Władze postanowiły prowadzić interes hurtownie. Czyż stowarzyszeni mogą się na to zgodzić? Musimy się bronić, to nasze prawo, nasz obowiązek. Musimy sobie powiedzieć, że jeżeli te Władze nie mogą znaleźć środka innego, niż licytacja, to niech przyjdą inne władze, które ten środek znajdą, znaleźć muszą.

W kwestji formalnej mojego wyboru na przewodniczącego muszę zauważyć, że nie wiem jaką ustawę chciał przeczytać pan dr. Marczewski, ale pewnie nie naszą, bo zaczął ją czytać w języku rosyjskim, czego by pewnie nie zrobił na zebraniu polskim, gdyby ustawa posiadała również i tekst polski. Przy stole prezydjalnem krążyły pogłoski, że to miała być ustawa miasta Moskwy. W każdym razie ciekaw bym ją zobaczyć, bo w posiadanym przeze mnie egzemplarzu naszej ustawy, jak również i w pozostawionych na stole przez Władze Towarzystwa egzemplarzach paragr. 73 traktuje o uczestnictwie w wyborach i ma tylko jeden punkt z uwagą co do biletów wstępu.

Natomiast paragr. 74 tejże ustawy mówi dosłownie: „Dla utrzymania na Ogólnych Zebraniach należytego porządku członkowie Towarzystwa przed przystąpieniem do obrad wybierają z grona swego na każde z osobna posiedzenie przewodniczącego, na którego włożony jest obowiązek i odpowiedzialność czuwania nad porządkiem obrad i kierowania nim. Wybór tej osoby dokonują się pod przewodnictwem prezydjującego członka w Komitecie Nadzorczym”. Tego zaś wyboru p. Zborowski nie chciał dopuścić i wtedy prawie jednogłośnie postawiono moją kandydaturę.

W końcu zaznaczę, że niemiłe zostaliśmy dotknięci inowacją ustawienia 2 polibijantów w drzwiach sali wyborczej. Nie wiem komu i na co to było potrzebne, jest to w każ-

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Częstochowy

niejednokrotnie już zwracał się do mieszkańców, zalegających w opłacie podatków lub innego rodzaju należności miejskich z żądaniem uregulowania ich i zaopatrzenia w ten sposób kasy miejskiej w fundusze niezbędne dla zaspokojenia różnorodnych i nieodwołalnych potrzeb i wydatków,

Odezwy te żadnego lub prawie żadnego nie odnoszą skutku, a tymczasem Magistrat zmuszony jest spełniać swoje zobowiązania, jak również czynić zadość wszelkim obowiązkom, jakie na nim tak obficie ciąży.

Jakkolwiek więc Magistrat w zupełności odczuwa ciężkie położenie swych kontrybuentów, nie jest jednakże mocen ani nie ma prawa rezygnować z dochodów przynależnych miastu i nie może narazić się na zarzut, że nie przedsięwziął środków, by ochronić miasto od możliwych szkód i strat.

Podatki zaległe za ubiegłe lata muszą być zapłacone, bowiem dalsza zwłoka jest niedopuszczalna wprost ze względu na prawne następstwa.

Wobec powyższego Magistrat miasta Częstochowy ponownie w formie najbardziej kategorycznej i stanowczej wzywa dłużników Kasy Miejskiej do wpłacenia najpóźniej do dnia 1. września 1916. roku przypadających od nich należności, stosownie do zaawizowanych, jakie w najbliższym czasie otrzymają, ostrzegając ich jednocześnie, że w przeciwnym razie po upływie wskazanego terminu należności te w drodze przymusowej jak najenergiczniej egzekwowane będą.

Częstochowa, dnia 27. Lipca 1916 roku.

podp. Dr. KNOBLAUCH

I Burmistrz.

dym razie przejrzyśty dowód traktowania Stowarzyszonych wyborców.

Racz przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

Józef Chmurski
inżynier.

Częstochowa, 25—VII—16.

W powyższym liście p. Chmurskiego bije w oczy akcent wrogości dla obecnych władz Towarzystwa u sposobienia, co pobudza go do twierdzeń niezgodnych z prawdą. Chcę je sprostować:

1. W niczym interesie nie jest i nie było rujnowanie całego miasta i władze Tow. sposobów wyjścia z ciężkiej sytuacji poszukują; zresztą nie tylko nasze, ale i w Łodzi, Kaliszu, Warszawie. W tem ostatniem mieście, mimo posiadania miejscowych sił kulturalnych, nie znaleziono dotąd środków zaradczych i zakwalifikowano już do sprzedaży około 600 nieruchomości za zaległość raty październikowej 1915 r., a zatem o 14 miesięcy późniejszej od tej (sierpniowej 1914 r.), wpłacenia której my żądamy.

Wskazywanie jednak przez p. Chm. sposób przekonywania kogoś o potrzebie płacenia, — który i my praktykowaliśmy, wbrew ówczesnemu zdaniu p. Chm. w roku ub. przez rozstrąsanie stowarzyszonym odpowiedniego wezwania, co bardzo słaby dano rezultat, — nie prowadzi do celu. Skutecznym może być tylko przymus płacenia, a ten nie da się urzeczywistnić inaczej jak faktyczną egzekucją. — Nie udało się panu Chm. interpretacja zacytowanego przez niego p. 5 § 76 naszej ustawy.

Wystawienie większej ilości nieruchomości na sprzedaż nie jest, w znaczeniu, jakie temu ustawa nadaje, „kwestją nadzwyczajną”, podlegającą wyjątkowej decyzji zebrania reprezentantów, gdyż charakter nadzwyczajności, niezwykłości może być nadany w znaczeniu prawnym tylko sprawom, dla rozstrzygnięcia, których brak przepisów w ustawie; tymczasem kwestję poszukiwania i egzekucji zaległych rat od wydanych pożyczek ustawa przewiduje i pozostawia wyłącznie Dyrekcji T-wa, wkładając

na nią obowiązek ścisłego przestrzegania wskazanych w ustawie terminów.

Niefortunnie więc p. Chm. powołuje się na ustawę, chcąc pozostawić „wyłącznemu uznaniu” zebrania reprezentantów sprawę taką, którą też ustawa uznaje za wyłączną sprawę Dyrekcji.

Zdaje się, że p. Chm. nie pobłądziłby, gdyby przedtem, nim pisał zaczętnie w kwestji, opartej na rozumieniu prawa, poinformował się u osób kompetentnych. Spostrzegam się, że niepotrzebnie czynię tę uwagę, ponieważ p. Chmurski jest tak do brego o sobie przekonany, iż jest pewny, że, z chwilą ustąpienia dzisiejszych władz Tow. i rozpoczęcia działalności przez nowe władze, na czele których on, rozumie się, stanie, znajdzie „inny środek zaradzenia złemu, niż licytacja”. „Znaleźć musi” taki skuteczny środek, którego dotąd nie odnaleziono w takim kulturalnym środowisku, jak Warszawa, posiadająca znakomitą liczbę uczonych i wypraktykowanych ekonomistów, finansistów i prawników.

2. P. Chm. zagarnął przewodniczenie na wyborach III grupy stowarzyszonych bezprawnie, bo § 78 p. 7 ustawy Tow. jest pod tym względem jasny, powinien być panu Chm., jako członkowi Komitetu Nadzorczego, być znany; daje to dowód, w jak kompetentne ręce mogłyby dostać się sprawy Tow., gdyby usiłowania p. Chm. doprowadziły go do władzy. Przepis ten ustawy datuje się od momentu wprowadzenia reprezentantów w Towarzystwie, p. Chm. jednak wprowadza nieświadomych w błąd cytowanymi ustawami dawniejszej, nieznającej reprezentacji, ale ogół stowarzyszonych.

Dlatego to odczytałem z oryginału noweli do ustawy oświadczenie nasze, że p. Chm. postępuje nieprawie, odpowiedziano nam krzykami, że to nieprawda — zastrzegłem przytem, że dlatego czytam z oryginału, ażeby przekonać obecnych, iż władze Tow. mają rację.

Przytaczam fakt znamienity: dnia 6 marca 1912 roku Komitet Nadzor-

czy, przy pierwszych u nas wyborach reprezentantów, upoważnił 3 ch swych członków, imiennie oznaczonych, do przewodniczenia na ówczesnych zebraniach wyborczych i pod uchwalał tą figurę własnoręczny podpis pana Chm. Sądźmy więc, że p. Chm. wiedział o noweli do ustawy już w r. 1912, a zatem dzisiejsze jego oświadczenie, że noweli tej nie zna, dowodzi albo braku dobrej wiary, albo też sam podpisuje sobie świadectwo zupełnej obojętności dla spraw Tow. i kompletnej w nich ignorancji, gdyż w tym ostatnim razie okazałoby się, że, pomimo zajmowania w Tow. stanowiska członka Komitetu Nadzorczego od roku 1906, kiedy funkcjonowały zebrania ogólne członków Tow., nie chciał zaznajomić się z przepisami, na mocy których wprowadzono zasadę reprezentacji; nie umie on odróżnić „zebrań wyborczych” grup stowarzyszonych wybierających określoną liczbę reprezentantów od ogólnych zebrań wybranych już reprezentantów i na usprawiedliwienie swego przewodnictwa na „zebraniu wyborczym” przytacza przepis o przewodniczeniu na „zebraniu reprezentantów”. Według § 78 p. 7 ustawy na „zebraniu wyborczym” ma prawo przewodniczyć tylko członek Komitetu Nadzorczego upoważniony do tego przez tenże Komitet, a takiego upoważnienia p. Chm. nie posiadał.

8. Wycieczki dowcipu p. Chm. co do „Moskw” i dawanie do zrozumienia, jakim to ja jestem „ruso filem”, on zaś „patryjota”, nie mogą spotkać innej odpowiedzi, jak wzgardliwe milczenie.

4. O powody ustawienia dwóch policjantów w drzwiach sali zapytanie należy adresować nie do władz Towarzystwa, ale do obecnego wówczas na posiedzeniu Komisarza policyjnego.

Na zakończenie oświadczam, że zachowanie się pana Chm przy końcu zebrania niedzielnego (d. 23 bm.), kiedy świadomie rzucił oszczerstwo, jakoby fałszywie odczytał § 78 p. 7 ustawy, zarówno jak bardzo przestrożne insynuacje w powyższym liście pod moim adresem, mogą znaleźć epilog w sądzie karnym.

Dr. J. Marczewski.

Przyp. Red. List powyższy p. J. Chmurskiego, jako dotyczący instytucji nie tylko finansowej lecz i społecznej, zamieszczamy razem z wyjaśnieniem nadesłanem nam przez władze Tow. Kredytowego. Dwa te pisma, sądźmy, należyce sprawę wyjaśnią. Na tem; dyskusję zamykamy.

KRONIKA

Dzisiejsza konferencja ochroniarów.

Przypominamy dzisiejszą konferencję pp. ochroniarów wyznaczoną na godz. 8 po poł. w lokalu okręgowym R. O. przy ul. Pięknej nr. 4, parter front.

Nowe ochronki.

Na ostatnim posiedzeniu Sekcji Opieki nad dziatwą i młodzieżą przy R. O. Okr. postanowiono uwzględnić podania poszczególnych R. O. i otworzyć nowe ochronki w Blachowni, Gnaszynie, Siłowiźnie, Liszce, Konopiskach i Kłobucku.

Uchwalono też zwrócić się do R. G. O. w Warszawie o zatwierdzenie budżetu tych ochron.

2 Sekcji Opieki nad dziatwą i młodzieżą przy R. O.

Sekcja Opieki nad dziatwą i młodzieżą na wniosek instruktorki ochrony p. Moczyłowskiej uchwaliła w o-

Z rozpoczęciem roku szkolnego otwiera się przy zakładzie naukowym L. Komar,

8-mio Klasowe Gimnazjum Filologiczne

z prawem wstępu na uniwersytet

Przy zakładzie naukowym otwarty jest i nadal internat dla stałych uczniów. Bliższych informacji można zasięgnąć w Kancelarii zakładu przy ul. Szkolnej № 13.

Częstochowskie Towarzystwo Poż.-Oszczędn.

raz jeszcze wzywa dłużników swoich do regulowania należności, których dochodzenie na drodze sądowej obarcza dłużnika znacznymi kosztami.

Od oszczędności płaci Towarz. 2% ze zwrotem sumy na żądanie; od lokat na terminy dłuższe warunki są dla wkładców korzystniejsze.

Częstochowa d. 1 lipca 1916 r.

Zarząd.

chronkach stosować pisownię Rejowską, urządzić stale pogadanki treści religijnej z dziedziny przyrody, geografii oraz czytanki dla młodszej i starszej dziatwy. Aby dzieci korzystali należycie z wykładów uchwalono prowadzić stałą kontrolę uczęszczających do ochronki.

Jenicy a żniwa.

„W. Tag.” donosi:

Z wielu austriackich obozów jeńców wracają obecnie do swych wsi i miasteczek jeńcy, żołnierze rosyjscy, aby pomagać przy robotach polnych, żniwach i sprzącie. Wśród jeńców wojennych, którzy przybyli do Piotrkowa, Radomska, Kielc i Radomia, są Polacy i Żydzi.

Wykłady prof. L. Pomian-Biesiekierskiego.

Cykl ostatnich wykładów prof. L. Pomian-Biesiekierskiego na temat „Psychologia uczuć w utworach dramatycznych Szekspira” rozpocznie się w poniedziałek 31 lipca o godz. 5 po poł., w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, przy ul. Staszica.

Zapisy na wykłady przyjmowane będą w tymże gmachu w sali II piętra od godz. 5 do 7 wieczorem codziennie.

Licytacja w lombardzie.

Zainteresowanym w tym kierunku czytelnikom naszym podajemy do wiadomości, że we środę 9 sierpnia w lombardzie przy ul. Ogrodowej nr. 9 rozpocznie się sprzedaż przez licytację zastawów nieprolongowanych. **Spasanie ziarna.**

Rozporządzeniem z dnia 26 lipca b. r. właścicielom roli, którzy trzymają konie pozwolono w ciągu robót żniwnych i podczas uprawy roli spasać obrok żniwny w ilości aż do 6 funtów dziennie na jednego konia. Obrok może się składać aż do 8 funtów z owsa reszta musi być z jęczmienia lub mieszanki.

Loterja krajowa.

Jak wiadomo, z chwilą ewakuacji Banku państwa zawiesila swe czynności loteria klasyczna Królestwa Polskiego. Korzystając z tego Rada główna opiekuńcza wypuściła loterię dobroczynną, z której całkowity dochód przeznaczony jest właśnie na cele, związane z ulżeniem nędzy w kraju.

Loterja Królestwa Polskiego miała u nas bardzo wielu zwolenników, pomimo, iż okazał się zyski z tego źródła czerpał wyłącznie skarb państwa rosyjskiego, czyli tak zwana „kazna”. Zgola odmienne są cele loterii dobroczynnej R. G. O. ponieważ prze-

widywane ztąd zyski obrócone będą całkowicie na zaspokojenie potrzeb srodze dotkniętego wojną narodu polskiego. Na podstawie wiadomości, otrzymanych z urzędu loteryjnego R. G. O. szeroka publiczność okazuje wielkie zainteresowanie się tą loterią. Świadczy o tem szybko postępująca sprzedaż losów. Wielu pragnie szukać na tej drodze, tak zwanego „szczęścia”, co jest jednocześnie połączone z doniosłym celem społecznym.

Dość czasu pozostaje jeszcze do ciągnięcia loterii, gdyż losowanie rozpocznie się dopiero dnia 2 października br., zaleca się jednak pośpiech w nabywaniu losów z tego względu, iż przed samym terminem losowania może biletów zabraknąć.

Probójcie szczęścia

Największą wygraną bo

1000

rubli wygrał na I loterii Częstoch. na Doraźną pomoc pan W. Fl. z Częstochowy w kolekcji naszego pisma.

Kupujcie więc i teraz

Losy

na loterię Dobroczynną Główną Rady Opiekuńczej w Administracji

„Gońca Częstochowskiego” ul. Panny Maryi № 38.

Przyjmuje się zapisy i na udziały do kilku losów.

Największa wygrana 150,000 Marek.

Nowa szkoła.

Dowiadujemy się, iż dzięki staraniom włóścian oraz przychylności wójta i pisarza wniesiono do władz podanie o zatwierdzenie i otwarcie nowej szkoły elementarnej we wsi Biała Folwarczna I tak, gdy w jednej miejscowości lud bojkotuje szkołę i lekceważy oświatę, w innej sam się o nią troszczy. Zaznaczyć przytem należy, iż rozumni gospodarze w Białej przez dwa lata utrzymywali szkołę prywatną.

Pay na uwięzi.

Wobec groźnej dla psów pory letniej, kiedy najczęściej bywa wypadków wściekłych władze poleciły dawać szczególniejsze baczenie na to, żeby psy nie były puszczane samopas, lecz by je trzymano lub prowadzano na uwięzi. Psy biegające luzem będą zabijane.

Z naszych piekarni.

Nieraz ludzie nieznający stosunków dziwią się dlaczego zdarza się to i owo, tak nie należy dawać instytucji działa lub postępuje. Zamiast wysnuwać nieraz ujemne lub, co gorzej, ujemne wnioski, najlepiej zapytać bezpośrednio, co jest przyczyną krytykowanych faktów.

Oto parę tygodni temu z okazji otwarcia nowych trzech sklepów „Piekarni Popularnej” zapytaliśmy, dla czego nie otwiera nowych sklepów „Nasza Piekarnia”. Na to ze źródła otrzymujemy kilka cyfr, motywujących ten pozorny bezwład. A więc „Nasza Piekarnia” otrzymując dawniej 25 do 28 worków maki posiadała 12 sklepów, które dotychczas posiada i dla których dostaje obecnie 32 worki. „Piekarnia Popularna” dla swych ośmiu sklepów otrzymywała 50 worków—teraz zaś otworzyła nowe trzy sklepy otrzymując 60 worków.

Z Sekcji Przeciwwębraczej.

Pisaliśmy wczoraj o komunji dzieci z Sekcji Przeciwwębraczej. Otóż przed udaniem się do komunji św., dziatwa była odpowiednio przygotowana religijnie o czym świadczył pomysłny wynik egzaminu z zasad wiary dokonany przez ks. Zawadzkiego. Po Mszy św. dziatwa udała się do lokalu Sekcji Przeciwwębraczej za sklepem Wiejskim p. Bzowskiej, gdzie spożyła smaczne śniadanie. Umyte, uczesane, w szarych ubrankach dzieci, niezem nie przypominały dawnych brudasów, których można było widzieć na ulicy uprawiających zawód wębractwo. A jeżeli z dziatwy tej wyrosną uczciwi ludzie, nie pasorzyty społeczeństwa, to będzie zasługą tych przedewszystkiem pań, które je wyciągnęły w sam czas z brzdów ulicy i ochroniły ich dusze i ciało przed zgnilizną moralną.

Spółceństwo częstochowskie, które otaczało dotychczas troskliwą opieką Sekcję Przeciwwębraczą, nie zapomniało o pracy pp. Bzowskiej, Moczulowskiej, W Kozłowskiej, Janowskiej i innych i zasilac będzie nadal swemi ofiarami kaletę pożytecznej instytucji.

Okradzenie więzienia.

Częstochowskie władze policyjne zostały wczoraj zawiadomione o dokonaniu śmiałego włamania się w nocy 23 lipca do więzienia obwodowego w Będzinie. Złodzieje włamali się do kasy więziennej, w której znajdowała się drewniana skrzynka, zawierająca gotówką rb. 116 kop. 93, mk. 376 fen. 79 i koron 25 hal. 93.

Wszystkie te pieniądze złodzieje zabrali, prócz tych 12 zegarków kieszonkowych i 10 dewizek, z których jedna była złota.

Władze ostrzegają częstochowian przed nabywaniem tych przedmiotów od nieznających osobników, którzyby proponowali ich kupno w Częstochowie lub w okolicy. Za wykrycie sprawców śmiałej kradzieży wyznaczono nagrody mk. 300.

Echa porwania dziecka.

Pisaliśmy w swoim czasie o porwaniu w dniu 16 b. m. przechodzącej przez Parkitkę do Kłobucka Franciszce Pichlińskiej 9 cto miesięcznej córeczki Zosi przez kobietę niewiadomego nazwiska, zamieszkałą jakoby u wejścia na Jasną Górę, a która podała, że się nazywa Wanda Lewandowska.

Ponieważ jest to już trzecie w krótkim czasie porwanie dziecka, władze sądowe podjęły energiczne śledztwo, przyczem podejrzewają o czyn ten niedawno wypuszczoną z aresztu służącą Agnieszkę Krok.

OGŁOSZENIE.

Dochód z opłat targowych ma być wydzierżawiony przez licytację. Zapisane oferty pisemne z napisem „Dzierżawa opłat targowych” należy przesać do dnia 10. Sierpnia 1916. r. do godziny 12-iej w południe. Dzierżawca winien wpłacić kaucję w wysokości rb. 500.— W razie zmiany opłat podczas trwania dzierżawy, dzierżawca winien się zgodzić na nową licytację, o ile takową zechce urządzić Magistrat.—

Częstochowa, dnia 26 lipca 1916 roku.

MAGISTRAT

Pierwszy Burmistrz

Knoblauch

Rada rejencyjna.

Zakład Gimnastyczny

L. Fr. Jarosza

Szkolna 12

czynny od 1-go Sierpnia 1916 r.

przyjmuje zapisy od 26 b. m.

w godz. od 6 9 wiecz.

Ogłoszenie.

Kasa Zaliczkowa „Lombard”

M. L. Lewkowicza

w Częstochowie,

Ogrodowa 9.

Zawiadamia iż dnia 9 Sierpnia r. b. i dni następnych od godz. 11 rano odbędzie się

Licytacja

na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie.

Kradzież budzików.

Sz Bergsziel z Starego Stradomia zameldował policji Komisarjatu I, że nocy ubiegłej skradziono mu 3 budziki narzędzia zegarmistrzowskie. **Licytacja.**

Wkrótce ogłoszona ma być nowa licytacja „in plus” na dzierżawę miejskich słupów ogłoszeniowych.

Zbieranie ziół.

Z kół, zajmujących się poważniejszym zaintrygowaniem produktami aptecznymi, otrzymujemy wskazówkę, że mieszkańcy prowincji mogą w roku bieżącym osiągnąć znaczne dochody przez zbieranie ziół, stosowanych w lecznictwie.

Ceny są obecnie wysokie i ten wzgląd powinien zachęcić wiele osób do tej łatwej pracy.

Z ziół leczniczych są najbardziej poszukiwane: rumianek, mięta, kwiat lipowy, naparstnica (digitalis), mydlik, sporzys (secale cornutum), korzeń tatarski, bielut dzięciel (roślina silnie trująca), trójliść i szalwia. Nadto bardzo są poszukiwane pestki z wiesien, czereśni i śliwek. Pestki powinny być obsuszane.

Do hodowców królików.

Przeczytawszy w nr. 165 „Gońca Częstochowskiego” radę p. St. Sokolnickiego, jak przeciwdziałać pospolitej chorobie króliczej t. zw. „parchom” czuje się w obowiązku nieco ją wyjaśnić.

Swierzby czyli parchy wywołuje pasorzyt Sarcptes minor lub scabei. Choroba zaczyna się od nóg, następnie wskutek drapania się, zostaje przeniesiona na pyszczek, a wreszcie rozciąga się na całą głowę. Stosowany powszechnie jako środek roztwór balsamu peruwiańskiego i spi-

rytusu (w stosunku 1:4) faktycznie nie odpowiada celowi. Jednakże i benzyna stosowana być nie powinna, gdyż łatwo dostaje się do krwi i powoduje bardzo często jej zatrucie, a co za tem idzie i śmierć zwierzęcia. O wiele bezpieczniejszym środkiem stosowanym przez zawodowych hodowców, jest słaba maść lapisowa, którą należy nacierać skórę dotkniętą chorobą 2 razy dziennie, a po kilku dniach choroba ustępuje.

Co się tyczy parchów uszu, to w tym wypadku stosowania benzyny należy również unikać, gdyż prócz możliwego zatrucia krwi, środek ten jest za bardzo grzącym i sprawia dokuczliwy ból zwierzęciu, a jeśli choroba przeniosła się wewnątrz ucha może wywołać przykre następstwa w postaci zapalenia mózgu. Pasorzyty wywołujące parchy uszu „Psoroptes communis” giną nawet od odwaru tytoniowego, lub 3 proc. wody karbolowej. W tym celu 2 razy dziennie należy przestrykać ucho letnią wodą karbolową a w ciągu kilku dni strupy same odleją i choroba ginie.

W celu uniknięcia tych chorób, należy stajenki trzymać we wzorowej czystości, często bielić wapnem, kropić wodą karbolową lub innym środkiem dezynfekcyjnym i trzymać królików sucho często zmieniając ściółkę. **Tewu.**

Przygotowywanie soków bez cukru.

W obecnej chwili pewno niejedna gospoia jest w kłopotcie, ponieważ z powodu braku cukru nie ma jakoby możliwości wykorzystania obecnego sezonu i przyszykowania na zimę konserw owocowych.

Wobec powyższego pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że nato, aby owoce, przeważnie jagody, uchronić od zepsucia i zrobić je zdarnymi do użycia w przyszłości, cukru wcale nie potrzeba. Cały sekret polega na zastosowaniu metody sterylizacji, która ma za zasadę 1) zniszczenie wszystkich kiełków dla nowotworów w danym płynie, 2) przechowywanie tego spreparowanego płynu w ten sposób, aby nowe kiełki do niego dostać się nie mogły. Pierwsza operacja skuteczną jest nagrzewaniem płynu od 80—100 stopni przez 15—30 minut, a druga—szczelnym zamknięciem naczynia, w którym się preparat przechowywać, dobrym korkiem i zalaniem go lakiem, parafiną itp.

Jagody, bogate w soki, najlepiej wytłoczyć na surowo; jagody, zawierające mniej soku, jak np. agrest, trzaja najpierw ugotować we własnym soku (zatem możliwie bez wody) i przetrzeć przez sito.

Otrzymany w ten sposób sok, zagotowany lub surowy, należałoby butelki i w nich sterylizować. Dla sterylizacji trzeba wstawić butelki, napełnione sokiem i lekko zakorkowane, w głębokie naczynie z podwójnym dnem dla uchronienia ich od

pęknięcia, — nalać następnie w to naczynie wody zimnej, nakryć je szczelnie i nagrzewać tak długo, dopóki nie osiągnie się temperatury 80—100 stopni, przetrzymać przy tej temperaturze około 20 minut, zdjąć naczynie z ognia i dać powoli ostygnąć. — Po ostygnięciu trzeba butelki szczelnie zakorkować sterylizowanymi, tj. wygotowanymi we wodzie korkami, zalakować i przechowywać w chłodnym i niesłonecznym miejscu.

Soku tego naturalnie nie można nazwać konfiturą, jednak służyć on może do wszystkich celów kuchennych, do których się zwykle używa odpowiedni surowy owoc. Przy użyciu należy go naturalnie przyprawić cukrem, który ewentualnie można zastąpić sacharyną. Można go też używać jako dodatek do marmelady poziomkowej zagranicznej, którą Komisja Żywnościowa sprowadziła z zagranicy. Marmelada ta zawiera do 70 proc. cukru, jest zatem zbyt słodką i nabiera daleko przyjemniejszego smaku przez dodatek kwaśnego owocu.

Przy dobrej sterylizacji sok taki trzyma się lata całe.

Gdyby jednak płyn w którejkol-

wiek butelce zaczął fermentować lub pokrywać się pleśnią, wystarczy ową butelkę znów zagotować, aby zawartość jej uchronić od zepsucia się i utrwalić.

Oszczędność mydła.

Jeden z czytelników nadsyła do „Kurjera Polskiego” sposób na lepsze wyzyskanie skromnych zapasów mydła. Trzeba mianowicie wziąć ćwierć funta boraksu, ćwierć funta potazu, ćwierć funta bielidła i 1 funt dobrego mydła i wszystko rozpuścić w 6 kwartach zimnej wody (co może trwać jedną dobę). W przeddzień prania mieszaninę zagotować i ostudzić, poczem masę zawijać w galganek biały i używać jakgdyby kawałka mydła. Do prania rzeczy kolorowych sposób ten się nie nadaje.

Z dniem 1-go Sierpnia r. b. przeniosłam swą pralnię bielizny pod firmą **M. Nowackiej w Częstochowie** do domu **W-go Dr. Kona ul. Panny Maryi Nr. 31** w podwórzu o czem sąwiadamiar Szanowną Klientelę

z Szacunkiem
Nowacka.

Potrzebni sprzedawcy i sprzedawczynie na miasto artykułu łatwy zbyć mającego. **Warunki korzystne.** Zgłosić się do **Gołdmana ul. Panny Maryi Nr. 32** 550—

ZARZĄD

1-wa Podyszchowo-Oszczędnościowego „Częstochówka”

zawiadania p. p. członków i poręczyli tegoż T-wa, aby wobec obecnie istniejących przepisów obowiązujących, pobrane lub poręczone za nieobecnych członków pożyczki regulowali; Zarząd ze swej strony poczyni wszelkie możliwe uwzględnienia stosownie podług § 70 w przeciwnym razie zmuszony będzie postąpić w myśl § 71 naszej ustawy.

Uczelnia aptekarska z 4-letnią praktyką poszukuje miejsca gospodyni lub zarządzającej domem. Wiad. w Adm. Gołda 016—

Ser śmietankowy poleca Antoni Jankowski ul. Panny Maryi Nr. 21. 506—

Niemieć udziela nauki niemieckiego, prywatnie i w kompletach. Szkoła Nr. 3. parter na prawo. Zgłaszać się proszę od 9 do 1 p. p. i od 4 do 7 wieczorem. 519—

Osoba w średnim wieku z kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca gospodyni lub zarządzającej domem. Wiad. w Adm. Gołda. 549—

Do wynajęcia pianino na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Zielona nr. 18.

W niedzielę dnia 30 b. m. odbędzie się ciągnięcie biletów na rower sabaytych w owocarni ul. Panny Maryi Nr. 39 na które zaprasza się posiadaczy biletów. Bilety nabywać można jeszcze w niedzielę tylko do godz. 4. 551—

Stroż uczyć potrzebny ulica Panny Maryi Nr. 39. 552—

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program w Piątek dnia 28-go Lipca 1916 r. i dni następnych.

Tylko dla dorosłych

WALKA o PERŁY

Kryminalno-detektywny dramat w 4-ch wielce zajmujących częściach z udziałem słynnego BURKE.

Kubuś czarodziej
Wyborna komedia. Bezustanny śmiech!

Żywe kwiaty
Fantazja

Na Węgrzech Zdjęcia z natury.

Nowości!

Na scenie!

Nowości!

POCHÓD z POCHODNIAMI

Krotochwila w 1-ym akcie A. Urbanieckiego.

Teatr „ODEON”

Dziś i codziennie, do poniedziałku dnia 31-go Lipca 1916 roku.

Najwiecejsza Sensacja! Ostatnia nowość aktualna! Sensacja!

Przygody rosyjskiego generała

Udaszkowa

w Prusach Wschodnich.

Wielce sensacyjna i tragiczno-komiczna historia w 5-ciu częściach z wojny obecnej. —

Część 1-a: Posiedzenie rady miejskiej w Ginstenburgu

Cz. 2-ga: Kontrybucja wojenna.

Cz. 3-ia: Dla naszej ojczyzny.

Cz. 4-ta: Zakładnik wojenny.

Cz. 5-ta: Roszanie drapnelli.

NAD PROGRAM:

Pomysłowi złodzieje (kom.) | Żart na filmie (kom.)

Z powodu bardzo kosztownej dzierżawy obrazu, miejsca podwyższono o 5 kop. —

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Maryi Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wyrzwanie zębów bez bólu. Plomby i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI

przeprowadził się

ul. Szkolna Nr. 15.

przyjmuje od 10—12 i od 3—6 pp.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi Nr. 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie

od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby zębów i jamy ustnej, wyrzwanie zębów bez bólu. Plomby i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

4 pokoje z wszelkimi wygodami w ulicy Panny Maryi do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji Gołda.

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Od Soboty dnia 29-go Lipca do 1-go Sierpnia w. l. 1916 r.

„Wesoła Joanna”

Znakomita operetka Zepplera.

Z udziałem: **Zofii Wojnowskiej, Tadeusza Pola,**
Stefana Szczuki Wł. Glogera.

Sprzeczk

Dyalog wykonają pp. Z. Sułkowska i S. Fortwyl

Wielki Dział Koncertowy

Z udziałem M. Tokarskiej, Tadeusza Pola, Chojnackiego i innych

BALET

Małe Kwiaty Polskie

odtacza M. Kamińska i P. Kitzman

Conferencjeur T. Pol.

Uwaga! Wkrótce odbędzie się benefis kierownika artystycznego **Tadeusza Pola.**

Kierownik artystyczny **T. Pol.**

Początek przedstawień o godz. 6 ostatniego o godz. 9 i pół w sobotę, niedzielę i dni świąteczne początek o 4-ej.

Redaktor i wydawca **R. D. Wilkoszewski**

Kierownik Literacki **F. J. Galiński.**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gołda Częstochowski”